

PIONIER. Inwestor swoje, mieszkańcy swoje.

Najpierw protesty

Na najbliższej sesji rady miasta radni rozpatrzą protesty Rady Osiedla Nowe Miasto, którzy nie zgadzają się na likwidację stadionu po byłym kolejowym Klubie Sportowym „Pionier”.

Mirosław Czesny, zastępca prezydenta Szczecina, miał ustosunkować się do planów inwestycji na terenie stadionu „Pionier”. Na wczorajszej komisji ds. mieszkalnictwa i budownictwa rady miasta wiceprezydent się jednak nie pojawił. Jerzy Krawiec, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UM, przedstawił radnym stanowisko, które wcześniej uzgodnił z Czesnym. Zgodnie z nim wiceprezydent Czesny nie wyklucza realizacji pomysłu inwestora.

Przypomnijmy, że spółka Urban Development Services zamierza wybudować na terenie pomiędzy ul. Potulicką a Sowińskiego osiedle mieszkaniowe z lokalami usługowymi. Projekt zakłada pozostawie-

nie znacznej części terenu na cele rekreacyjne i udostępnienie go okolicznym mieszkańcom. Żeby inwestycja doszła do skutku, niezbędne jest zmiana funkcji terenu z rekreacyjno-sportowej na mieszkaniową.

- Wiceprezydent Czesny stwierdził, że to radni muszą zdecydować, czy chcą tych zmian - powiedział **Jerzy Krawiec**.

Podczas wczorajszej komisji protest przeciwko likwidacji stadionu w imieniu mieszkańców wyraził przedstawiciel Rady Osiedla Nowe Miasto i Rady Osiedla SM „Kolejarz”.

- Stadion można użytkować w zasadzie już teraz - mówi **Leszek Jaworowski**, przedstawiciel mieszkańców. - Bieżnia i płyta stadionu są w dobrym stanie. Podłączone są wszystkie media. Całość wymaga jedynie renowacji, której koszt sięgnie ok. 15 proc. budowy nowego stadionu w innym miejscu.

Miasto nie ma jednak pieniędzy na odkupienie stadionu i jego modernizację. Chęci inwestowania w teren nie wyrażają ani Uniwersytet Szczeciński, ani Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej.

Radny Arkadiusz Litwiński, stwierdził, że na inwestycję na terenie byłego KKS „Pionier” należy spojrzeć nie tylko z punktu widzenia okolicznych mieszkańców, ale całego miasta.

- Wiemy w jak fatalnym stanie jest ul. Potulicka - mówi **Litwiński**.

- Zgodnie z ustawą o drogach publicznych, inwestor mógłby partycypować w kosztach modernizacji tej ulicy.

Radni komisji ds. mieszkalnictwa i budownictwa ustalili wczoraj, że nie będą opiniować wniosku inwestora dopóki rada miasta nie rozpatrzy protestów mieszkańców. Być może stanie się to już na najbliższej sesji, która odbędzie się 26 kwietnia.

MONIKA STEFANEK

CoRyby 21.04.04